



Współrzędne: Szerokość - 53.128195, Długość - 23.173707

Na naszej rzece Białej pojawił się nowy most w zabytkowej formie, tak jak wyglądał w XIX wieku. Ta inwestycja jest bardzo dobrym sygnałem, świadczącym że władze miasta doceniły walory historycznych obiektów białostockich. W ten sposób mostek pojawiający się na pocztówkach z początku XX wieku stał się rzeczywistością. Można to sprawdzić oglądając [stare pocztówki z kolekcji J. Murawiejskiego](#).

Na moście podobnie jak za czasów Klemensa Branickiego pojawił się św. Jan Nepomucen. Teraz każdy może łatwo odgadnąć skąd ulica wzięła nazwę Świętojańska. Co prawda oryginalna rzeźba św. Jana Nepomucena była prawdopodobnie wykonana z piaskowca, nie umniejsza to bardzo jego wartości. Takie zresztą były warunki konkursu na współczesne przedstawienie tej postaci. Autorka zwycięskiego projektu Ewa Gołofit z Krakowa nawiązała do stojącej obecnie w miejscowości [Szczyty- Dzieciołowo rzeźby Nepomucena dłuta Jana Chryzostoma Redlera](#) (autora rzeźb i ornamentów w ogrodzie Pałacu Branickich w Białymstoku).

Pierwotna kamienna rzeźba św. Jana Nepomucena stanęła na moście w 1770 roku. Figura stała do 1863 roku, kiedy to Moskale zrzucili ją do rzeki. Podobno ponad lustrem wody widać było jedynie rękę trzymającą krzyż, co białostoczanie uznali za cud. Dalszy los rzeźby nie jest już znany. Przypuszczano nawet że jest nią znajdująca się w starym kościele parafialnym drewniana, barokowa rzeźba Nepomuka, ale ostatecznie to wykluczono.

Wracając do wspomnianej figury z miejscowości Szczyty- Dzieciołowo, ta cenna rzeźba powinna zostać odrestaurowana lub zostać przeniesiona w inne miejsce, gdzie bardziej zadbane by o jej stan. Obecnie stoi za murem prawosławnej cerkwi (dawniej unickiej)